

Kategoria: Wywiady

Opublikowano: czwartek, 11, lipiec 2024 10:12

Małgorzata Orłowska

Odsłony: 3041

Czy w kwestii szpitali powiatowych możliwe są realne zmiany? Jakie rozwiązanie mogłoby okazać się najlepsze? I co jeszcze może przynieść najbliższa kadencja samorządowa? Zapytaliśmy o to Starostę żnińskiego i przewodniczącego Konwentu Powiatów Województwa Kujawsko-Pomorskiego, Zbigniewa Jaszczuka.

Rozpoczęła się nowa kadencja samorządowa, a co za tym idzie również kadencja Konwentu Powiatów. Jakie tematy będą wybijać się w niej na pierwszy plan?

Bez wątpienia będzie to sytuacja systemu opieki zdrowotnej i szpitali powiatowych. Niedawno w mediach pojawiła się informacja, że w skali całego kraju, na wszystkich poziomach leczenia, w systemie opieki zdrowotnej brakuje 92 mld zł. To zawrotna kwota. Konwent Powiatów Województwa Kujawsko-Pomorskiego podczas ostatniego posiedzenia również zajmował się tą kwestią i przyjął stosowne stanowisko, które przekazaliśmy pani Minister Zdrowia oraz Premierowi. Pani Minister Izabela Leszczyna stanowczo twierdzi, że na szczeblu powiatów coś trzeba zrobić z systemem opieki zdrowotnej. W stu procentach zgadzam się z tym zdaniem. Doskonale rozumiem ten problem, ponieważ w 2004 roku szpital powiatowy w Żninie znalazł się w bardzo trudnej sytuacji. Uratowało go przekształcenie w spółkę ze 100% udziałem Powiatu Żnińskiego i skorzystanie z tak zwanego planu B. Jednak odkąd w szpitalach zaczął w rozliczeniach obowiązywać ryczałt, szpital żniński zaczął ponownie notować stratę finansową. Nisko wyceniane procedury medyczne powodują tę stratę. Szpital w Żninie posiada przychód rzędu 70 mln zł. Strata finansowa za ubiegły rok jest co prawda niewielka, bo jest to 1 mln 400 tys. zł, ale strata wciąż jest notowana. Ze smutkiem obserwuję jak przez prawie 30 lat różne ekipy rządowe starają się zreformować system opieki zdrowotnej w Polsce, ale efekty tego są mizerne.

Jakie rozwiązanie w Pana ocenie mogłoby pomóc?

Podzielam pogląd pani Minister Izabeli Leszczyny, że trudna do zaakceptowania jest sytuacja, że w każdym powiecie znajduje się szpital, w którym funkcjonuje 12 lub nawet 14 oddziałów. Sąsiednie powiaty muszą szukać w tej sprawie porozumienia i analizować bieżącą sytuację. Dla nas obecnie istotna jest mocno zmieniająca się demografia. W Żninie podczas pandemii oddział covidowy urządziliśmy na szpitalnym oddziale ginekologii i położnictwa. Po likwidacji łóżek covidowych już nie wróciliśmy do pierwotnego oddziału, bo po prostu nie było takiej potrzeby skoro maleje ilość porodów. Sieć szpitali to moim zdaniem właściwy kierunek pod warunkiem, że będzie to prawidłowo wykonane.

Jesteśmy u progu uruchomienia środków z KPO, czy te pieniądze pomogłyby w trudnej sytuacji szpitali?

Bardzo liczymy na KPO. W dodatkowych środkach finansowych widzę jedyny sposób i źródło na poprawę tej niezwykle trudnej sytuacji. Tak zwany plan B Minister Ewy Kopacz, o którym już wspominałem w przeszłości pomógł wielu szpitalom, ale w kolejnych latach wiele szpitali ponownie się zadłużyło.

Dużo emocji przysparza też ostatnio temat finansów samorządowych i próba ich uregulowania

To temat, który trwa od wielu lat. Wpływy do powiatów z tytułu udziału w podatkach CIT i PIT są zdecydowanie za małe. Projekt nowej ustawy również nie budzi powszechnego zadowolenia. Niestety na przestrzeni ponad 25 lat funkcjonowania, powiaty stały się „ubogimi krewnymi” pomiędzy gminami a województwem.

Kategoria: Wywiady

Opublikowano: czwartek, 11, lipiec 2024 10:12

Małgorzata Orłowska

Odsłony: 3041

Inną bolączką powiatów jest też oświata

Tak. W naszym powiecie największa część budżetu jest przeznaczana na oświatę – cały budżet to ok. 130 mln zł, ponad 42 mln jest przeznaczane na oświatę. Około 8 mln musimy przeznaczyć z dochodów własnych powiatu. Wiadomo, że trzeba zabezpieczyć płace dla nauczycieli czy też na funkcjonowanie szkół, ale nie będę ukrywał, że największą bolączką inwestycyjną w powiatach pozostają drogi. Jeśli przeznaczamy pieniądze na funkcjonowanie służby zdrowia, musimy dołożyć do oświaty, to na drogi już tych pieniędzy nie ma. W Powiecie Żnińskim jest 512 km dróg powiatowych i naprawdę jest co robić jeśli chodzi o ich modernizację. Nieustanną bolączką powiatów jest też finansowanie zadań rządowych zleconych. Zadania te rosną, a subwencja rządowa zdecydowanie nie pokrywa ponoszonych kosztów.

Czy jako przewodniczący Konwentu Powiatów planuje Pan jakieś zmiany w jego funkcjonowaniu?

Najogólniej rzecz biorąc to nie. Konwent Powiatów Województwa Kujawsko-Pomorskiego funkcjonował w mojej ocenie dobrze. Mój poprzednik na tym stanowisku, Krzysztof Maćkiewicz Starosta Wąbrzeski, z powodzeniem łączył bycie przewodniczącym Konwentu z funkcją członka zarządu Związku Powiatów Polskich. W tym roku postanowiliśmy jednak rozdzielić te funkcje. Od kilku kadencji starostowie w województwie kujawsko-pomorskim żyją w zgodzie, znajdują wspólny język w rozwiązywaniu spraw i myślę, że tak pozostanie. Wspólnie jako Związek Powiatów Województwa Kujawsko-Pomorskiego zrealizowaliśmy dwa duże projekty za około 90 mln złotych, w których zmodernizowano ewidencję gruntów i budynków oraz ucyfrowiono zasób geodezyjny i kartograficzny wraz z mapą zasadniczą. Poprzez te działania wysoko dofinansowane z Regionalnego Planu Operacyjnego projekty spowodowały, że województwo kujawsko-pomorskie stało się liderem w kraju w tej dziedzinie.